

Malowniczy charakter zabudowy rzeszowskich ulic. Uwagi na marginesie kameralnej ulicy Dekerta



Ul. Deketa



Willa J.S. Kotowicza przy ul. Dekerta 4

Jednym z przykładów, a zarazem najpiękniejszych zakątków starego Rzeszowa jest przestrzeń rozciągająca się od zamku do Letniego Pałacu Lubomirskich, następnie biegnąca ulicami wokół tych znakomitych dzieł architektury. Zarówno zamek, jak i Letni Pałac Lubomirskich należą do najbardziej reprezentacyjnych zabytków Rzeszowa, są chronione prawem poprzez indywidualny wpis do rejestru zabytków.

Na szczególną uwagę zasługują także aleje, ulice i trakty piesze otaczające Letni Pałac Lubomirskich, które tworzą śródmiejskie wnętrza architektoniczne o wielkich walorach krajobrazowych. Stanowią one centrum Rzeszowa i były zagospodarowane od paru stuleci wstecz.

Zaciszna ulica Dekerta

Skromna ulica Dekerta, biegnąca spokojnie obok pałacyku Lubomirskich, zachowała swój zaciszny charakter. Jednak przez ostatnie dwa lata była w centrum uwagi rzeszowian, kochających stary, sędziwy Rzeszów, którzy nie chcieli dopuścić do przekształcenia jej zabytkowej zabudowy w nowoczesną architekturę w kształcie funkcji dyktowanej przez deweloperów. Przez tę niewielką ulicę przetoczyła się niemal batalia piśmiennicza, kierowana ze strony społeczeństwa, stowarzyszeń i wszystkich mediów, zwróconych w stronę dawnej willi pułkownika Jana Stefana Kotowicza, położonej przy ulicy Dekerta 4. Liczba pism, notatek, monitów i interwencji, po naniesieniu ich na papier, stanowiłaby pokaźną ścieżkę, a gdyby je wszystkie ułożyć kartka za kartką, to bez trudu dotarlibyśmy od willi przy Dekerta 4 do rzeszowskiego ratusza. To właśnie stamtąd, 6 marca, nadeszło pismo od T. Ferencza, prezydenta miasta Rzeszowa, popierające społeczną inicjatywę, związaną z poszerzeniem zakresu dotychczasowej ochrony konserwatorskiej o wpis indywidualny do

rejstru zabytków willi J.S. Kotowicza przy ul. Dekerta 4.

Warto zatem zatrzymać uwagę na obecnej ul. Dekerta w Rzeszowie, gdyż jej problematyka jest charakterystyczna dla tego miasta. W świetle dokumentów, zebranych przez rzeszowską delegaturę Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyślu, teren ten uwidocznił się na planie Wiedemanna z 1762 r. Zajmują go ogrody Letniego Pałacu Lubomirskich, a częściowo też grunty należące do klasztoru Pijarów. Tu, gdzie dziś mamy działki budowlane i obszar ulicy Dekerta, niegdyś był zakomponowany ogród z drzewami ozdobnymi i owocowymi, kwaterowymi założeniami geometrycznych rozwiązań z krzewów i kwiatowym parterem na wachlarzowo profilowanych pochylniach. Tak było. Czas ten minął, gdy Lubomirscy przenieśli się do Łańcuta, a dla tutejszych ogrodów - po prostu się zatrzymał.

W 1899 r. ulicę o wdzięcznej nazwie *W Alei Pod Kasztanami na wschód ku Wisłokowi* przekształcono w ulicę piszącą się jako Zacisze. Jej charakter całkowicie tej nazwie odpowiadał. Zmiana nazwy ulicy na Jana Dekerta nastąpiła dopiero przed II wojną, zaś po wojnie zaszło wiele znaczących przekształceń urbanistycznych.

Początkowo ulica Dekerta była ulicą ślepą, w latach powojennych uzyskała przebieg do ul. Leszczyńskiego. W związku z budową w latach 60-tych XX wieku przedłużenia ul. Słowackiego do ul. Szopena i Olszynek, długość ul. Dekerta ograniczono z wcześniejszych 250 m do 100 m, zaślepiając ją niewielkim parkingiem. Obecnie ulica Dekerta połączona jest ze Słowackiego dwoma ciągami pieszymi pokonującymi znaczny spadek terenu przez skwer im. płk. J.S. Kotowicza. W latach 60-tych XX wieku nastąpiły zmiany w otoczeniu zabudowy ul. Dekerta oraz zwartej zabudowy śródmiejskich kamieniczek - przy ul. Słowackiego pojawiły się dwa jedenastokondygnacyjne wieżowce, które wprowadziły znaczny dysonans w charakterze zabudowy tej części miasta.

Jednak zasadniczy charakter ul. Dekerta został zachowany. Jest to cenna zabudowa międzywojenna, która swoją przemyślaną bryłą, oszczędnym, ale wyrafinowanym kształtem detali i stosunkowo prostą formą architektoniczną udowadnia, że piękno tkwi w prostocie. Zespół kamienic przy ul. Dekerta reprezentuje polski modernizm, coraz bardziej doceniany przez współczesnych i jednocześnie tak bardzo narażony na zniszczenia oraz przekształcenia w obecnych czasach. Niemniej jednak prezentowany zespół zabudowy ul. Dekerta zachował wiele oryginalnych elementów, materiałów i samej struktury.

Autorami projektów kamienic zlokalizowanych przy ul. Dekerta byli wybitni architekci działający na terenie miasta. Kamienice nr 1 i 3 projektował Karol Holzer, należący do rodziny słynnych rzeszowskich architektów, którzy w sumie przez około 100 lat byli autorami wielu elementów zabudowy rzeszowskich ulic. Projekt kamienicy nr 5 wykonał krakowski architekt Tadeusz Maćkowski. Natomiast willę nr 4 i kamienicę nr 6 projektował architekt rzeszowski Franciszek Stążkiewicz.

Kamienice nr 1, 3 i 5 stanowią jednolitą stylistycznie zabudowę ulicy od strony północnej. Stanowi typ miejskiej kamienicy wielorodzinnej, przeznaczonej dla elitarnej części społeczeństwa. Formą ochrony dla wszystkich trzech kamienic jest położenie ich na terenie zespołu zabytkowego miasta Rzeszowa, wpisanego do rejestru zabytków nr A-325 z 30.01.1969 r.

W podobnym typie budownictwa modernistycznego, przeznaczonego na cele mieszkalne, utrzymana jest kamienica przy ul. Dekerta 6, także pochodząca z lat 30. XX w. Do dziś zabytkowy charakter utrzymała bryła budynku, mimo późniejszych przekształceń, a także elementy architektoniczne, np. balkon, opracowanie gzymsów.

Kameralna willa Kotowicza w zacisznym ogrodzie przy ul. Dekerta 4

Willi płk. J.S. Kotowicza przy ul. Dekerta 4 w Rzeszowie w ostatnim czasie pobiła wszelkie rekordy popularności. Pierwotnie w tym miejscu miał zbudować dla siebie dom architekt Franciszek Stążkiewicz, wykonał już nawet projekty, nigdy jednak do realizacji tego zamierzenia nie doszło. W latach 1928 - 1930 została wzniesiona obecna budowla, reprezentująca typ willi śródmiejskiej. Utrzymana jest w stylu późnego, zanikającego już art deco, który zahaczał o wczesny modernizm lat 30. XX w. Pierwsze zainteresowanie tym obiektem wykazała Barbara Tondos, która informacje o nim ujęła w karcie ewidencji zabytków architektury w 2007 r. Jak zaznaczyła B. Tondos, według niepewnej informacji, willa została zbudowana przez inż. Piesowicza. Właścicielami i inwestorami było małżeństwo Kotowiczów w początkowym okresie ich związku. Pułkownik Jan Stefan Kotowicz mieszkał tu aż do śmierci w 1963 r. Służył w Legionach, Wojsku Polskim i AK. Trzeba zaznaczyć że w latach 1944 - 1949 był represjonowany. Choć po śmierci pułkownika dom zmieniał właścicieli i przechodził z rąk do rąk różnych użytkowników, to na stałe został złączony z osobą płk. J.S. Kotowicza, z jego życiem i działalnością. W latach 90. XX w. na elewacji umieszczono pamiątkową tablicę.

Willi Kotowicza - bo tak funkcjonuje w pamięci rzeszowian - jest budynkiem murowanym z cegły, założonym na rzucie zbliżonym do kwadratu, z uskokowo cofniętym narożem północno-zachodnim. Dom w całości został podpiwniczony; niewysoki, jedynie parterowy, bez użytkowego poddasza, osadzony został na wysokim podmurowaniu, zakończonym bogato profilowanym gzymsem okapnikowym. Elewacje stosunkowo proste, z lizenami w narożach. Ściany zewnętrzne okładane w podmurówce łamanym kamieniem z wyrazistymi, wystającymi spoinami, zaś ściany korpusu budynku zostały wyłożone płytkami z uszlachetnionego betonu. Ponadto w elewacjach zastosowano obramienia ze sztucznego kamienia. Całość została nakryta dachem siodłowym, czterospadowym, z dodatkowym koszem nad narożem północno-zachodnim. Obecnie, od 2000 r., pokryty jest blachodachówką. Willa usytuowana jest asymetrycznie w szerokim, rozległym ogrodzie, dziś bardzo zniszczonym i zaniedbanym, w którym znajdują się pojedyncze elementy architektury ogrodowej, jak taras z okazałą balustradą i niewielka fontanna, pamiętające czasy świetności tego założenia. Barbara Tondos oceniła willę wraz z ogrodem jako cenne założenie urbanistyczne, o znacznej wartości architektonicznej budynku oraz niezmienionej kompozycji ogrodu i uznała, że właśnie z tych powodów powinno być zachowane w niezmienionej postaci jako znakomity przykład architektury z przełomu lat 20. - 30. XX w. Jest to bardzo istotne dla dobra przyszłych pokoleń i dziedzictwa kulturowego Rzeszowa.

Jednak to nie architektura, skądinąd pięknie zakomponowana na tle ulicy, porwała serca rzeszowskiej społeczności. Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego „Strzelec” w Rzeszowie widziało w tym obiekcie miejsce upamiętniające płk. J. Kotowicza jako m.in. współzałożyciela Związku Strzeleckiego w Rzeszowie, żołnierza I Brygady Legionów Piłsudskiego, organizatora i zastępcę dowódcy 17. Pułku Piechoty w Rzeszowie, żołnierza, który wziął czynny udział w walkach z Ukraińcami na Wołyniu w 1919 r. oraz bohatera wielu innych dokonań. Instytut Pamięci Narodowej, oddział w Rzeszowie, opisał zasługi zarówno przedwojenne, jak i niezmiernie ważną działalność po II wojnie światowej. Do najważniejszych należała walka na południu dzisiejszego Podkarpacia, gdzie dowodził jednostkami

3. Brygady Górskiej. Był internowany na Węgrzech. Do kraju powrócił w 1943 r., był członkiem piłsudczykowskiego Obozu Polski Walczącej. Równocześnie, jako oficer służby czynnej, został skierowany do Armii Krajowej, gdzie działał pod pseudonimem „Twardy”. W lipcu 1944 r. był dowódcą 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Wyrokiem Sądu Wojskowego w Lublinie z 13 VIII 1945 r. został skazany na 10 lat więzienia. Przebywał we Wronkach, jednak ostatecznie karę zmniejszono i na mocy amnestii został zwolniony. W okresie powojennym pracował na stanowisku magazyniera w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich w Kijawie, w powiecie nyskim, zaś po powrocie do Rzeszowa pełnił rozmaite funkcje. Został pochowany w 1963 r. na cmentarzu na Pobitnie. Jego rehabilitacja i uniewinnienie nastąpiły na podstawie Wyroku Sądu Najwyższego RP z 31.01. 1990 r. Był wielokrotnie odznaczony, m.in.: czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości.

Wszystkie te fakty przyczyniły się do uznania willi przy ul. Dekerta 4 jako ważnego zabytku pod względem architektonicznym i miejsca związanego z ważną osobą dla historii Rzeszowa. Wpisu willi Kotowicza do rejestru zabytków dokonałam wraz z rzeszowską delegaturą Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków pod kierownictwem Izabelli Kazimierz.

Niniejszy artykuł powstał z wykorzystaniem materiałów do wpisów do rejestru zabytków zarówno willi, jak i zabudowy całej ulicy Dekerta, jako obszaru o wartościach historycznych, artystycznych i krajobrazowych.

dr Grażyna Stojak Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemysłu
źródło: Kwartalnik ogólnopolski Renowacje i zabytki, nr 3/2015